



**MATER MISERICORDIÆ SUB TUUM PRÆSIDIUM CONFUGIMUS**

## „Żywa” parafia dla „żywych” parafian

Uważny obserwator zapewne zauważy, że w naszej parafii istnieje wiele propozycji zarówno tych o charakterze religijnym i modlitewnym jak również innych, w które człowiek pragnący czegoś więcej, niż niedzielne uczestnictwo we Mszy Świętej może się zaangażować.

Minione miesiące były czasem dość intensywnym. Zaraz na początku Wielkiego Postu przeżyaliśmy uroczystość nawiedzenia obrazu Pana Jezusa Miłosiernego oraz relikwii św. Siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II. Niewątpliwie był to dzień wyjątkowy. Nie my pielgrzymowaliśmy do Łagiewnik, ale Łagiewniki pielgrzymowały do nas. Nie musieliśmy kupować biletu do autobusu czy tramwaju, ale wystarczyło przyjść na piechotę do naszego kościoła na całonocne i całodzienne czuwanie. Pozostaje zapytać, czy i jak z tego skorzystaliśmy? Czy na pewno wykorzystaliśmy ten czas łaski Bożego Miłosierdzia?

Przeżyliśmy, jak zresztą każdego roku, czas Wielkiego Postu i Wielki Tydzień. Wiemy dobrze, że szczególnie te trzy dni Triduum: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota, to najważniejsze dni, które przygotowują nas na Uroczystość Zmartwychwstania. Ale uważna obserwacja uczestnictwa parafian w tych dniach w celebracjach wieczornych skłania do refleksji, że od Wielkiego Czwartku stopniowo spada liczba osób uczestniczących w liturgii. To dość dziwne, bo przecież zbliżamy się powoli do wysławiania radosnego „Alleluja” w sobotnią noc, po której w Procesji Rezurekcyjnej idziemy, aby wyrazić radość ze Zmartwychwstania naszego Pana. Wydaje się jednak, że dla



wielu z wierzących parafian, to raczej poświęcenie pokarmów w koszyczku, w sobotnie przedpołudnie lub popołudnie staje się najważniejszym przeżyciem Wielkanocy. Czy tak być powinno? Z pewnością nie. Jaki był Twój udział w Triduum w tym roku? Jak przeżyłeś/ przeżyłaś ten czas?

Krakowska Grupa Medytacyjna zaprosiła nas po Wielkanocy na wieczór z medytacją chrześcijańską. Organizatorzy prosili, aby odbyło się ono właśnie w naszej parafii. To była doskonała okazja do zapoznania się z inną formą modlitwy. Tak często narzekamy na to, że modlitwa nam nie wychodzi, że nie potrafimy się modlić, że się nie modlimy. Ale kiedy jest okazja, aby pogłębić wiedzę na temat medytacji chrześcijańskiej, czy umiemy z tego skorzystać? Dzięki dość

szerokiej reklamie spotkania na terenie Krakowa i w Tygodniku Powszechnym, w spotkaniu uczestniczyło ponad 200 osób. Ilu było naszych parafian? Czy wykorzystałeś szansę, aby poznać coś nowego, aby posłuchać o doświadczeniach tych, którzy odkryli dobro i wagę medytacji chrześcijańskiej?

Zorganizowaliśmy po raz piąty Piknik Parafialny. Dzięki Bogu, dopisała piękna pogoda. Była to jedyna słoneczna niedziela maja. Doskonała okazja do wyjścia z domów, posłuchania i obejrzenia występów zaproszonych gości, także możliwość wsparcia stowarzyszenia zajmującego się pomocą dzieciom z chorobą nowotworową oraz możliwość udziału w akcji krwiodawstwa (zgłosiło się w tym roku tylko 11 osób, a krew oddało 10). Podsumowując całość wydarzenia w gronie Rady Parafialnej,

zauważyliśmy, że liczba osób, które zechciały przyjść po południu, zmniejszyła się. Dotyczy to zarówno rodzin z dziećmi, ale też osób starszych. Mniej było drużyn, chcących brać udział w turnieju piłki nożnej, mniej widzów przed sceną. Pytaliśmy się dlaczego tak się dzieje i co takiego musielibyśmy parafianom zaproponować, aby zechcieli wyjść ze swoich mieszkań i poczuć się zaproszonymi na coś, co jest organizowane w końcu dla wszystkich i to bezinteresownie.

Nie lepiej jest niestety z wyjazdami dla dzieci i młodzieży. Trzeba, abyście wiedzieli, że zarówno o. Piotr jak i o. Jacek czy o. Rafał proponowali nie raz możliwość wyjazdów z dziećmi czy z młodzieżą. Do Gniezna pojechało kilku ministrantów, a przecież mamy ich w parafii ponad 50. Do Lednicy na spotkanie młodzieży pojechało 4 gimnazjalistów, którzy przystąpili w tym roku do bierzmowania. Na spotkania Duszpasterstwa Akademickiego, pomimo wielokrotnych prób zachęcania i zapraszania przychodzi kilkoro studentów z naszej parafii. Pozostali to studenci przyjezdni, mieszkający na naszym terenie. Ale dzięki Bogu, że są i chcą działać w naszej parafii.

Wolontariat istnieje u nas już 5 lat. Nie trzeba chyba mówić, jaka to ważna działalność w każdej przestrzeni życia, a w parafii również niezmiernie wartościowa. Zawsze jest komu pomagać, ale ostatnio przeżywamy prawdziwy kryzys chętnych do świadczenia pomocy. Zapraszamy przy okazji ogłoszeń, p. Beata, koordynująca działalność wolontariatu zapraszała osobiście młodzież i studentów po Mszy Świętej o godz. 19.15. Odzew jest niestety bardzo słaby. Potrzebujemy zatem wolontariuszy.

Podsumowując nieco. Potrzebujemy „ŻYWYCH” PARAFIAN. Bynajmniej nie chodziło mi w tym co napisałem, o namalowanie jakiejś katastroficznej wizji, czy o narzekanie, które przecież i tak do niczego nie prowadzi. Wiem i doświadczam tego, że wiele osób faktycznie poświęca swój czas i siły, aby ta parafia mogła być żywym organizmem. Należy im się za to ogromna wdzięczność. Ale

doświadczamy także i tego, że w różnych sytuacjach, możemy liczyć wciąż na te same osoby. Chwała Bogu, że możemy na nie liczyć, ale też ich siły i możliwości czasowe są ograniczone. **DLATEGO PROSZĘ O WIĘCEJ!**

Postawiłem Wam, kochani i sobie kilka pytań. Odpowiedzi, podobnie jak pytania, nie są zapewne łatwe, ale trzeba się z nimi zmierzyć. Od samego początku bliska jest mojemu sercu wizja „ŻYWEJ” PARAFII, czyli miejsca otwartego, przestrzeni, w której zawsze można znaleźć Pana Boga na modlitwie, na adoracji, w sakramentach, ale także miejsca w którym mogą spotkać się ludzie i doświadczyć obecności i pomocy bliźniego. Chciałbym, aby nasza parafia tętniła życiem, aby jej przestrzeń dalej

była otwarta dla modlitwy, ale też dla zajęć sportowych i edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Chciałbym, aby jak największa liczba osób mogła spotykać się na spotkaniach różnych istniejących przy naszej parafii wspólnot. To moje pragnienie i nasza – duszpasterzy tej parafii otwartość na Was, parafian. Ale potrzebujemy Was, aby ta parafia żyła nie tylko w niedzielę, kiedy przykazanie mówi nam, „pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Wiem, że życie jest, jakie jest. Nie oszczędza, wymusza ogromne tempo, troskę o codzienne utrzymanie. Ale chciałbym, abyś pamiętał, abyś pamiętała, że Twoja parafia chce być „ŻYWA” PARAFIĄ I potrzebuję „ŻYWYCH” PARAFIAN. Potrzebuję Ciebie.

*o. Andrzej Tupek SchP*



# V Ogólnopolska Pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza do Gniezna – 8 czerwca 2013 r.

Kilka tysięcy młodych ludzi wzięło udział w V Ogólnopolskiej Pielgrzymce Liturgicznej Służby Ołtarza, jaka odbyła się w minioną sobotę w Gnieźnie. Wśród tej rzeszy pielgrzymów była także blisko 20 – osobowa grupa ministrantów z naszej parafii. Dołączyło do nas także kilku ministrantów z pijarskich parafii w Rzeszowie i w Łąszach Niżnych.

Z Krakowa wyjechaliśmy w piątek 7 czerwca w samo południe. Po ośmiu godzinach jazdy dojechaliśmy do miejsca naszego noclegu – do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Czarniejewie (15 km przed Gniezmem). Przywitał nas tam i bardzo życzliwie przyjął proboszcz parafii ks. Adam Kapka oraz przedstawiciele Gminy i Straży Pożarnej. Pijarzy są w Czarniejewie dobrze znani, ponieważ właśnie tam w roku 1735 urodził się ks. Onufry Kopczyński – pijar, poeta, łacinnik, prekursor badań nad gramatyką języka polskiego i autor pierwszego podręcznika gramatyki języka polskiego. Przez kościół w samym centrum miasteczka znajduje się plac jego imienia a ks. Onufry patronuje również tamtejszej szkole.

W sobotę rano pożegnaliśmy się z Czarniejewem i wyposażeni przez proboszcza w *krówki* z tamtejszej fabryki cukierków, udaliśmy się do Gniezna. Po rejestracji grup i zawiązaniu wspólnoty, na gnieźnieńskich Błoniach przy katedrze sprawowana była uroczysta Msza św. Przewodniczył jej w imieniu ks. Prymasa biskup pomocniczy Archidiecezji Krzysztof Jakub Wętkowski w asyście biskupa seniora Bogdana Wojtusia i bp Adama Bałabucha, odpowiedzialnego z ramienia KEP za Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza.

Po Eucharystii i obiedzie w ogrodach seminaryjnych każda z grup, pielgrzymując po kolei do siedmiu znajdujących się w centrum miasta kościołów, rozpoczęła „Drogę Wiary.” W każdej ze świątyń rozważaliśmy jeden z sakramentów św. W katedrze na przykład pochylaliśmy się nad ważnością sakramentu chrztu św. Na jego pamiątkę zostaliśmy pokropieni wodą z jeziora lednickiego. Po „Drodze Wiary,” od kościoła św. Michała rozpoczął się uroczysty procesyjny korowód, który z relikwiami św. Wojciecha przeszedł

przez centrum miasta aż na Błonia przy katedrze. Tam na zakończenie wszyscy odśpiewaliśmy Nieszpory o św. Wojciechu, po których rozpoczął się koncert Siewców Lednicy.

Do Krakowa wróciliśmy dokładnie o północy. Zmęczeni, ale na pewno nie głodni i nie niezadowoleni. Przez całą pielgrzymkę towarzyszyło nam piękne słońce i tylko gdy wyjeżdżaliśmy już z Gniezna poleciało na nas z góry kilka kropel deszczu. Bez wątplenia dla nas wszystkich był to czas ładowania duchowych akumulatorów. Stojąc wysoko przy ołtarzu i spoglądając na Błonia wypełnione ubranymi w komże i alby ministrantami i lektorami można z jeszcze większą śmiałością patrzeć w przyszłość. Bo tak, jak powiedział biskup Adam, ci młodzi ludzie są wiosną Kościoła i nadzieją dla Ojczyzny.

Dzieląc się z Wami wrażeniami z Gniezna, proszę jednocześnie o modlitwę za naszych ministrantów i lektorów. Niech w swoim życiu zawsze wierni pozostaną tym wartością, których uczy Ewangelia.

*o. Piotr Recki SchP  
provincialny moderator LSO*



foto: o. P. Recki SP



foto: o. P. Recki SP



fot.: P. Ładoś



fot.: P. Ładoś

19 maja 2013

## PARAFIALNY PIKNIK RODZINNY

11.00-15.00 – Akcja krwiodawstwa  
 14.00 – ROZPOCZĘCIE  
 15.00 – FINAŁY TURNIEJU DRUŻYNOWEGO W PIŁCE NOŻNEJ  
 Kategorie: - szkoła podstawowa, - gimnazjum i liceum, - dorośli  
 15.00-19.00 – KONKURSY I ZABAWY DLA DZIECI I DOROSŁYCH (Z NAGRODAMI)  
 16.00 – KONCERT CHARYTATYWNY DLA STOWARZYSZENIA NA RZECZ DZIECI Z CHOROBAŃ NOWOTWOROWĄ

KOLIBER

DAP

BTX TRAINING

PIKNIK SOCA LOCA SHOW

- DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE PIJARÓW + SZKOŁA DZIECIĘCA
- POKAZ ZUMBY I ZAJĘCIA FITNESS - KLUB FITNESS GTY
- EGZOTYCZNY AFRYKAŃSKI ZESPÓŁ COWEROWY - YUUGA - BAZOBRANGA SOCA LOCA SHOW
- GOSPEL CHOR
- CHILIBENI AŻS PK
- SZKOŁA - FUNDACJA DZIEŁA NOWEGO TYSIĄCLECIA
- PRZEDSIĘWZIENIA
- ZESPÓŁ MUZYCZNY - SALEZJANIE



fot.: P. Ładoś

## Stowarzyszenie KOLIBER

„Stowarzyszenie na rzecz dzieci z chorobą nowotworową KOLIBER” od 13 lat pomaga dzieciom chorym na nowotwory, leczonym w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu i ich rodzinom. Wspieramy głównie Oddział Przeszczepiania Komórek Krwiotwórczych. Dbamy aby dzieci, spędzające tam długie tygodnie miały jak najlepsze warunki. Ich rodzicom udostępniamy mieszkanie, w któ-

rym nocują podczas pobytu dziecka w szpitalu. Udzielamy wsparcia finansowego i rzeczowego. Wydajemy poradniki dotyczące pielęgnacji i żywienia dzieci po przeszczepach. Wspólnie ze studentami Uniwersytetu Pedagogicznego organizujemy Dzień Dziecka. Efektem doświadczeń jest największy projekt – budowa „Domu Misi” – centrum pomocy chorym dzieciom i ich rodzinom. Będą tam miejsca noclegowe dla rodziców

i dzieci, dwa miejsca hospicyjne, zaplecze socjalne i rekreacyjne, tak aby zapewnić kompleksową opiekę rodzinom od momentu postawienia diagnozy. Nasze działania nie byłyby możliwe bez wsparcia ludzi dobrej woli. Dzięki uprzejmości o. Proboszcza Andrzeja Tupka byliśmy obecni na pikniku parafialnym. Na naszą rzecz kwestowali studenci z Duszpasterstwa Akademickiego Pijarów. Zebraliśmy 2.080,51 zł. Serdecznie dziękujemy.

„Informacje o nas i naszych działaniach są dostępne na stronie [www.koliber-dzieciom.pl](http://www.koliber-dzieciom.pl)”

strona parafii: [www.wieczysta.pijarzy.pl](http://www.wieczysta.pijarzy.pl)

# Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 i 1989 roku

„Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie.”

Karol Wojtyła „Myśląc Ojczyzna”

Podjmując refleksję nad odzyskaniem niepodległości przez Polskę warto pokusić się o bliższe określenie co rozumiem pod pojęciem „niepodległość”. Pojęcie to oznacza zasadniczo to co suwerenność czyli nie podleganie żadnej władzy wyższej czyli innemu suwerenowi niż własny naród.

Niepodległość oznacza więc niezależność jednego państwa (narodu) od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych. Niepodległość nie jest równoznaczna z demokracją czy swobodą polityczną wewnątrz państwa. Jednak wolność obywateli może i zasadniczo służy niepodległości państwa. Wolność, w rozumieniu chrześcijańskim, jest oczywiście organicznie związana z odpowiedzialnością i kieruje się w swoich wyborach prawem naturalnym.

Najistotniejszymi probierzami niepodległości są, dzisiaj tak jak i dawniej:

1. czy zasadnicze decyzje wagi państwowej zapadają w kraju między rodakami, czy też zagranicą (np. w Brukseli, lub w Moskwie)?
2. przed kim rząd czuje się naprawdę odpowiedzialny: przed własnym społeczeństwem czy przed siłą zewnętrzną?

Niepodległość, suwerenność ma różne wymiary: polityczny, a także kulturowy, oświatowy-edukacyjny, gospodarczy i inne.

Brak suwerenności Rzeczypospolitej był czymś charakterystycznym nie tylko w okresach 1795 – 1918 i 1939 – 1989, ale również nie mieliśmy pełnej suwerenności w okresie 1709 – 1795. (Jest sprawą dyskusyjną czy ten ostatni okres można skrócić o kilka lub kilkanaście lat, nie mniej jednak wiek XVIII nie był wiekiem polskiej niepodległości. Pełną suwerennością w ciągu ostatnich



300 lat mieliśmy więc tylko przez ok. 43 lata.

## Odzyskanie niepodległości w okresie 1918-1920

### Uwarunkowania (okoliczności) wewnętrzne:

1. Liczni i wybitni przywódcy polityczni: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński.
2. Silne stronnictwa polityczne: narodowa demokracja, stronnictwa ludowe, stronnictwa socjalistyczne, piłsudczycy → pierwsze wybory parlamentarne już w I 1919, mała konstytucja II 1919, konstytucja III 1921.
3. Duża aktywność społeczno-polityczna narodu.
4. Silne załączki grup społecznych istotnych dla funkcjonowania państwa:
  - armii (dawne Legiony Polskie, część polska armii austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej),
  - administracji i policji (głównie z Galicji),
  - środowisk naukowych, edukacyjnych i opiniotwórczych.
5. Różne systemy prawne, administracyjne, edukacyjne, ekonomiczno-gospodarcze (nawet różne jednostki miary, szerokość torów kolejowych itp.).
6. Bieda i zniszczenia wojenne.

7. Duże zróżnicowanie narodowościowe (14% Ukraińców, 10 % Żydów, 4% Białorusinów, 4 % Niemców – ok.33% mniejszości narodowych).
8. Polskość w codziennej konfrontacji z obcymi mniejszościami narodowymi i religijnymi. Wyższa samoświadomość i czasem umiejętność współżycia.

### Uwarunkowania (okoliczności) zewnętrzne:

1. Rewolucja w Rosji – Luty-Listopad 1917.
2. Rozpad Austro – Węgier – Październik-Listopad 1918 .
3. Rewolucja w Niemczech – Listopad 1918.
4. Dążenie bolszewików do światowej rewolucji – Lenin, Trocki – Śmiertelne zagrożenie dla Polski i Europy.
5. Traktat wersalski – VI 1919 – nowy porządek polityczny w Europie.
6. Stała wrogość Niemiec i Rosji bolszewickiej.

## Odzyskanie niepodległości w okresie 1989-1993

### Uwarunkowania (okoliczności) wewnętrzne:

1. Słabe przywództwo polityczne: Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Adam Michnik, Leszek Moczulski.
2. Słabość elit i partii politycznych – eksterminacja elit 1939-1956, 40 lat negatywnej selekcji Italic pierwsze wolne wybory parlamentarne – X 1991, mała konstytucja – X 1992, Konstytucja – IV 1997.
3. „Rewolucja ducha” zainicjowana przez Jana Pawła II oraz powstanie „Solidarności” – VI 1979 Italic VIII 1980-XII 1981.
4. Słaba aktywność społeczno-polityczna narodu.
5. Rola polityczna Kościoła katolickiego.

kiego kluczowa dla zmian.

6. Mentalność postkolonialna znacznej części społeczeństwa i jego elit – homo sovieticus.
7. Słabe załączki grup społecznych istotnych dla funkcjonowania państwa:
  - – armii (dawne komunistyczne WP),
  - – administracji i policji (dawni komunistyczni urzędnicy i funkcjonariusze),
  - – środowisk naukowych, edukacyjnych i opiniotwórczych.
8. Jeden spójny system prawny, administracyjny, edukacyjny, ekonomiczno-gospodarczy, ale postkomunistyczny.
9. Jednolitość narodowa państwa.

#### **Uwarunkowania (okoliczności) zewnętrzne:**

1. Kryzys gospodarczy i społeczny (demograficzny i moralny) ZSRR i komunizmu. Rozpad ZSRR w XII 1991 r. Borys Jelcyń, był słabym przywódcą, a Władimir Putin został nim dopiero w 2000 roku.
2. Polityka USA i EWG (Ronald Reagan, Margaret Thatcher).
3. Niemcy zjednoczone, a równocześnie będące częścią zjednoczonej Europy.
4. „Jesień ludów” w Europie Środkowo-Wschodniej (X-XII 1989) i wycofanie się wojsk postsowietycznych z naszej części Europy (z Polski we IX 1993).

*Cytaty w ramkach po każdej z dwóch części*

*„Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej ciężkiej nocy cierpień. W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czują się szczęśliwym, że przypadł mi zaszczyt otwierać Sejm polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem.”*

J. Piłsudski, 10 II 1919

*Wojciech Baliński*

## **„Twoja wiara cię ocaliła..”**

Słowa Pana Jezusa: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju „zapisane przez ewangelistę Łukasza stały się przewodnim tematem rekolekcji wielkopostnych, które przeżywalismy w Zakopanem – Książówce od 8 do 10 marca br.

Uczestnikami rekolekcji byli członkowie Akcji Katolickiej naszej archidiecezji, słuchacze Studium Apostolstwa Świeckich i innych wspólnot katolickich.

Tak jak w poprzednich latach, tak i teraz, rekolekcje prowadził ks. bp Jan Szkodoń i ks. dr Marek Wręzel.

Przeżywamy Rok Wiary. Jest to czas dziękczynienia za wiarę, czas umocnienia wiary, czas duchowej odnowy i przemiany życia. Nasze rekolekcje to też czas umocnienia wiary i przemiany w naszym życiu, to czas dobrego przygotowania do najważniejszych świąt chrześcijańskich – Zmartwychwstania Pańskiego.

Rekolekcje rozpoczęliśmy w piątkowy wieczór od Drogi Krzyżowej, którą poprowadził ks. Marek Wręzel, a następnie uczestniczyliśmy we Mszy św. sprawowanej przez bpa Jana i ks. Marka. W czasie Mszy św. ksiądz biskup wygłosił konferencję nt. „Co znaczy wierzyć”.

Wiara w życiu religijnym oznacza, że Bóg jest. Wierzymy w Boga, ale słowo oznacza wiarę Bogu. Bóg się nie myli. Wierzyć, tzn. mieć zaufanie do Bożych planów, wyroków, których nie pojmujemy. Wiara jest łaską, ale też jest postawą człowieka. Mówimy, jestem osobą wierzącą, ale nie praktykującą, albo nie we wszystko wierzę. Wybieram to, a to odrzucam. Jest to instrumentalizacja Boga dla swoich celów, przypisywania większego znaczenia sukcesowi czy dobrom materialnym. W ten sposób Bóg staje się drugorzędny, sprowadzony do środka, w ostateczności staje się nie-realny, nie liczy się, znika.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od wspólnej porannej modlitwy w kaplicy, później wysłuchaliśmy kolejnej konferencji biskupa Jana na temat rozwoju wiary.

Ksiądz biskup przypomniał nam biblijną scenę z Piotrem. Pan Jezus kazał

Piotrowi iść po jeziorze, po falach. Kiedy już szedł, w pewnym momencie zwątpił. Tak jest z nami. Kiedy chodzimy po ziemi i jest dobrze, to mówimy, że wierzymy, ale kiedy przychodzą trudności, to tak jak Piotr – wątpimy.

Wiara jest łaską i powinniśmy się o nią modlić: „Panie, przymnóż nam wiary”.

Człowiek może dojść do tej świadomości, że Bóg istnieje, obserwując i badając świat.

To wszystko nas zdumiewa. To co przeżywamy: nasze pragnienia, nasze tęsknoty są drogą, są łaską do poznania Boga.

Wiara jest łaską w znaczeniu nadprzyrodzonym. Wiara jest darem Boga.

Człowiek jest wolny. Może dar wiary przyjąć, ale może nie przyjąć, odrzucić. Bez wiary nie można się Bogu podobać.

W umocnieniu wiary pomaga nam modlitwa. Każda modlitwa jest owocem wiary i umacnia wiarę, prowadzi do osobistego kontaktu z Bogiem.

Wiara, to przyjmowanie sakramentów. Kiedy dziecko jest chrzczone, to rodzice proszą o chrzest dla swojego dziecka i przyjmują obowiązek wychowania w wierze, do zachowania Bożych przykazań. W sakramencie chrztu dziecko otrzymuje życie Boże. Od ojca i matki dziecko przyjmuje wiarę w Boga. Później w wieku dojrzewania przyjmowany jest sakrament bierzmowania. Umocnieniem naszej wiary jest systematyczne uczestnictwo w Eucharystii, adorowanie Najświętszego Sakramentu.

Wiara jest ze słuchania. O tym mówi św. Paweł. Wiara prowadzi do słuchania Boga przez czytanie Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego. Bliskości Boga doświadczamy w przeżyciach wewnętrznych i zewnętrznych. Doświadczenia wewnętrzne są często bolesne. Nagle doświadczamy, że idąc po falach, toniemy. Okazuje się, że nasza wiara jest krucha. Owocem wiary jest nasze życie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Nawet, gdyby moje świadectwo było zdeptane, wyszydzane.

Wiara jest solą. Nie możemy dopuścić, by sól zwietrzała. Sól – symbol mądrości, wiary.

Wiara jest światłem, którego nie stawiamy pod korcem, ale na świeczniku.

O wiarę trzeba się modlić. Bóg chce, byśmy byli pośrednikami w rozwoju w wierze, w przekazywaniu Ewangelii. Jesteśmy współpracownikami Boga. Im bardziej jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, tym jesteśmy gorliwszymi apostołami. Jeśli wierzę, to głoszę Chrystusa. Jeżeli nie głoszę Chrystusa, to jestem zamknięty na Boga. Chrześcijanin to ten, który głosi zmartwychwstałego Chrystusa. Moje życie jest życiem wiary w Chrystusa. Jeżeli nie przekazuje się wiary, to marnuje się łaskę wiary. Jesteśmy apostołami do przekazywania wiary w rodzinie i poza nią. Kochać syna, córkę, to modlić się za nich, napominać ich, mówić im o Chrystusie. Jeżeli tego nie robimy, to nasza wiara jest bardzo słaba. My nie dość wierzymy w Moc Chrystusa.

Chrześcijanin może się nie zbawić, jeżeli zaniedba głoszenie Ewangelii. Ewangelizacja ściśle się łączy z wiarą w Kościół („wierzę w święty Kościół powszechny...”). Kościół – to ja, bo jestem ochrzczony, jestem częścią Mistycznego Ciała Chrystusa. Kościół – to ja, Chrystus we mnie i ze mną. Ludzie niszczą Kościół, bo człowiek często zamyka się na Prawdę, Boga, na dar łaski i na dar wiary.

W drugim dniu rekolekcji przewidziana była praca w grupach. Byliśmy podzieleni na siedem zespołów. Każdy otrzymał wybrane fragmenty encyklik lub homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, z którymi należało się zapoznać i odpowiedzieć na postawione dwa pytania, które były związane z wiarą i zadaniami, jakie stawia przed nami Ojciec Święty Jan Paweł II.

W godzinach popołudniowych adorowaliśmy Najświętszy Sakrament i uczestniczyliśmy w nabożeństwie pokutnym, by przygotować się do sakramentu spowiedzi. Później była sprawowana Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Jana Szkodonia. W wygłoszonej homilii biskup Jan nawiązał

do Ewangelii św. Łukasza, w której Pan Jezus daje nam przypowieść o faryzeuszu i celniku. Jaka była wiara faryzeusza? Faryzeusz przyszedł do świątyni chwalić się przed Bogiem. Nie była to rozmowa z Bogiem, a rozmowa ze swoją pychą. W modlitwie faryzeusza Jezus chce nas upomnieć, że jeżeli żyjesz pychą, to tak się modlisz. Nawet na modlitwie mogę karmić swoją pychę. „Každy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony” – tak mówi Pan Jezus o modlitwie faryzeusza.

A celnik? Ten człowiek, który wiedział, co o nim mówią i myślą, w świątyni był szczery przed Bogiem: „stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu...”. Celnik nie mógł żyć w zakłamaniu swego serca: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”.

O takich Pan Jezus mówi: „Kto się uniaza, będzie wywyższony”.

Faryzeusz na modlitwie był zakłamanym, celnik prawdziwym. Kłamstwo jest zwycięstwem ojca kłamstwa – szatana. Wiarę umacnia i rozwija pokora, która kształtuje modlitwę, ale także każdą dziedzinę, np. gospodarke, politykę. Im więcej pokory, tym więcej wiary.

Drugi dzień rekolekcji kończyliśmy spotkaniem z ks. bpem Janem Szkodoniem, który odpowiadał na pytania uczestników rekolekcji. Pytania dotyczyły różnych problemów związanych z wiarą i życiem religijnym.

Niedziela była ostatnim dniem rekolekcji. Po porannych modlitwach i śniadaniu wysłuchaliśmy kolejnej konferencji biskupa Jana na temat przekazu wiary. W jakim sensie możemy mówić o przekazie wiary, skoro jest łaską Boga.

Pan Jezus odchodząc do Ojca powiedział do apostołów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”(Mk 16, 15). Pan Jezus posyłając swoich uczniów na świat, zapowiada, że tak jak Mnie prześladowają, tak i was będą prześladować. Pan Jezus mówi uczniom: „wy jesteście solą ziemi”, „światłością świata”.

Św. Paweł przyjął łaskę nawrócenia i stał się gorliwym apostołem. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”, „Dla mnie

żyć, to Chrystus, a umrzeć, to zysk”, „Uwierzyłem, dlatego przemówiłem”.

Rekolekcje zakończyliśmy Mszą św. Ks. bp Jan Szkodoń w wygłoszonej homilii nawiązał do Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian.

Bóg pojednał nas z sobą, nie poczytując naszych grzechów. Bóg uczynił Swego Syna grzechem – to pierwsza podstawowa prawda.

„W imię Chrystusa (...) pojednacie się z Bogiem”, żeby przyjąć ten dar i odpowiedzieć nawróceniem.

Posługa jednania odnosi się do nas – jednania z Bogiem, z sobą, z innymi.

Ta lekcja jest wprowadzeniem do lektury Ewangelii o synu marnotrawnym i odwrotnie.

Tę przypowieść o synu marnotrawnym trzeba rozważać zawsze przed spowiedzią, w okresie Wielkiego Postu, w Roku Wiary.

Ta przypowieść mówi o miłosiernym Ojcu, o Bogu. My zaś, to synowie marnotrawni.

Znaki przyjęcia: najlepsza szata, pierścień, sandały na nogi, uczta – jest to wymiar społeczny.

My też odnajdujemy się w drugim synu, który zawsze był przy ojcu.

Powiedział: wrócił twój syn, ale nie mój brat.

Im bardziej się odnajdziemy w synu powracającym, to Bóg może przez nas objawić miłosierdzie.

Syn, który był przy ojcu, nie pokazuje postawy miłosierdzia.

Wszyscy przez chrzest, bierzmowanie należymy do Chrystusa.

„Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój” – ten syn głodny zrozumiał, że może wrócić do ojca, że ojciec go przyjmie.

Wiara będzie mnie ocalać przez całe życie i będzie dawała pokój w rodzinach, we wspólnotach.

Ten krótki czas rekolekcji był dla nas czasem ciszy serca i modlitwy słowem, był doświadczeniem oczyszczenia serc i pokuty.

W rekolekcjach uczestniczyło około 180 osób, w tym prawie 80 z Akcji Katolickiej, a z naszej parafii dziewięć osób.

Zofia Gatkowska –  
prezes Akcji Katolickiej

# Duszpasterstwo Akademickie

## ... dla mnie zaczęło się u Pijarów



Rajd WAJ-Absolwent, czerwiec 2013

fot.: J.W.

Z tą formą ewangelizacji spotkało się wielu mieszkańców Krakowa, bo w naszym ukochanym, królewskim mieście mamy wiele uczelni i pokaźną część populacji miasta stanowią studenci. Często jest to pobyt tylko na okres studiów, ale Kraków ma coś takiego, że wraca się tu chętnie, często właśnie za sprawą przyjaźni i wspólnot z czasów studiów.

Moja przygoda życiowa z duszpasterstwami akademickimi zaczęła się w Duszpasterstwie Akademickim Ojców Pijarów prowadzonym przez Ojca Jana Taffa. Czwartkowe spotkania i dyskusja nad przypadkowo wybranym fragmentem Ewangelii, poprzedzone Mszą świętą były bardzo udaną formułą duchowej formacji, czyli po prostu zbliżeniem się do Boga we wspólnocie ludzi podobnie patrzących na świat, ale też z sympatią, a może nawet czymś więcej niż sympatią patrzących na siebie. Delikatne i podparte solidną wiedzą religijną animacje dyskusji przez naszego Duszpasterza powodowały, że nieraz wieczorne rozmowy w małej salce katechetycznej w podziemiu

budynku obecnego seminarium trwały do późnych godzin wieczornych. Ale przecież DA, to nie tylko modlitwa i rozważania, to także wspólny udział w Juwenaliach, rajdach turystycznych, organizowanie Sylwestrów czy zabaw karnawałowych.

Trochę później, za sprawą pewnej pięknej Małgorzaty poznanej w czasie wakacji w Tatrach, trafiłem do Wspólnoty Akademickiej Jezuitów. Tu spotkania także rozpoczynała Msza święta, a potem szło się „pod dwójkę” – to sala Duszpasterstwa WAJ na parterze budynku mieszkalnego Ojców Jezuitów. Wiele się tu śpiewało, były gitary, formacja duchowa przebiegała więc śpiewająco.

Parę osób z WAJ-u poznałem już wcześniej podczas spotkań Rady Duszpasterstw Akademickich Krakowa, takiej wspólnoty przedstawicieli różnych ośrodków. Opiekę nad nami sprawował ksiądz Płonka z duszpasterstwa „u św. Anny”, a przewodniczącym rady wybranym z naszego grona był Andrzej Bac. Koordynacji przez Radę wymagały liczne przedsięwzięcia związane

z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny, a także inne działania duszpasterskie i patriotyczne jak choćby Biały Marsz. Rada spotykała się za każdym razem w innym Duszpasterstwie. A to „na Miasteczku”, u św. Anny, w WAJ-u, w dominikańskiej „Beczce”, na Skałce, u karmelitów...

Cóż to był za wspańiały czas spotkania młodzieży Krakowa z Ojcem Świętym na Skałce, ten las krzyży, ten entuzjastyczny deszcz kwiatów wędrujących nad głowami, podawanych aż do stóp ołtarza, ta niezwykła modlitewna wspólnota z Przewodnikiem w czerwonym stroju rozmawiającym dowcipnie z nami i zasłuchanym w oazowe pieśni, siedzącym pod wielkim napisem CAŁY TWÓJ i wielkim obrazem Jasnogórskiej Pani.



fot.: J.W.

Wajowicze-Absolwenci

WAJ, który ja poznałem, to WAJ wychowany przez Ojca Czesława Drażka, którego Ojciec Święty powołał właśnie do pracy w sekcji polskiej L'Osservatore Romano. Ten WAJ przejął pod swą duszpasterską opiekę nowy młody jezuita Ojciec Jerzy Sermak. To z nim odbyliśmy swój pierwszy Rajd Turystyczny WAJ-u w Beskidach. To on swymi niezwykłymi, trafiającymi do każdego swą prostotą przekazami ale jakże głębokimi treścią kazaniem podczas Mszy świętych odprawianych na polanach, halach uczył nas chrześcijańskiej wiary, nadziei, miłości. Stołem Pańskim były plecaki ze stelażem, w pogodne wiosenne niebo niósł się delikatny dźwięk gitar i nasz śpiew mieszający

się ze śpiewem ptaków. Na tym rajdzie poznałem Małgosię, z którą w Bazylice Ojców Jezuitów, można powiedzieć – w WAJ-u ślubowaliśmy sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską pobłogosławieni przez ojca Jerzego Sermaka. To tu, można też powiedzieć w WAJ-u był ochrzczony przez ojca Jerzego nasz Grześ.

Obecny WAJ, szczytujący się tyłoma dawnymi odwiedzinami księdza biskupa i kardynała Karola Wojtyły, jest jednym z wielu Duszpasterstw Akademickich Krakowa, ale jako jeden z nielicznych ma Duszpasterstwo Absolwentów WAJ. Spotykamy się jak przed laty na oplatku, na święconym poprzedzonym konferencjami rekolekcyjnymi, wyjeżdżamy na Rajdy Turystyczne. Opiekę duszpasterską nad wspólnotą absolwentów sprawuje O. Jerzy Sermak.

Z tą osobą jest związane jeszcze jedno niezwykle wydarzenie z życia naszej rodziny. Otóż pod jego opieką odbyliśmy z WAJ-em, jeszcze tym młodzieżowym, w 1984 roku pielgrzymkę do Watykanu.

Kiedy Jan Paweł II dowiedział się, że jest w Rzymie WAJ z Krakowa, zaprosił nas na audiencję, a właściwie to na ognisko w ogrodzie rezydencji Castel Gandolfo. Rozmawialiśmy wtedy indywidualnie z Nim, a gdy dowiedział się, że zamierzamy się pobrać za 10 miesięcy, to zażartował: „a to jeszcze macie dużo



Wajowicze: Absolwenci

fot.: J.W.

czasu do zastanowienia...”. Te słowa nieraz wracają do nas, jak się posprzeczamy. Ponad dwie godziny śpiewaliśmy wtedy w Castel Gandolfo z Ojcem Świętym turystyczne i biesiadne piosenki. Jak dobrze, że przytomnie ktoś pożyczyl od siostr z kuchni dyktafon, bo na zdigitalizowanym już teraz zapisie, świet-

nie słycać donośny głos śpiewającego z nami, nieraz drugim głosem, Papieża. Widzieliśmy szczęście na jego twarzy, bo miał prawdziwie polski wieczór, z piosenkami, trzaskającymi w ogniu bierwionami pinii, które tego wieczoru generowały dym o wyjątkowo polskim zapachu. A nasza radość trwa do dziś na samo wspomnienie tych chwil. Potem Ojciec Jerzy Sermak był naczelnym duszpastersko z Polonią w Stanach Zjednoczonych, wydał wiele pozycji książkowych, napisał niezliczoną ilość artykułów, w tym kilka zamieszczonych w Głosie Ostrej Bramy w naszej parafii, choć był instruktorem probacji jezuitów w Jastrzębiej Górze, nigdy



fot.: J.W.

O. Jerzy Sermak SJ

o WAJ-u absolwenckim nie zapomina. Na ile tylko czas pozwala spotyka się z nami, by wygłosić piękne rekolekcje połączone z dyskusją, by sprawować opiekę duszpasterską nad licznymi pielgrzymkami po Europie i świecie organizowanymi przez Jasia Jurzeckiego w ramach działania wspólnoty WAJ-Absolwent. Teraz znów powołany został do służby w USA.

Te moje dobre doświadczenia życiowe wyniesione z czasów działania w duszpasterstwach akademickich, bardzo przydają się w życiu. Jako jednak, nauczyłem się żyć we wspólnocie, zdobywając uprawnienia Przewodnika Tatrzańskiego, umiałem już dzięki duszpasterstwu prowadzić po bożemu grupy turystyczne. Modlitwa o dobrą drogę i pogodę na początku wędrówki

– czemu nie?, Anioł Pański w plenerze – czemu nie? Nauczyłem się nie lękać w przyznawaniu się do Jezusa, do krzyża; także w pracy. A w pracy zawodowej, służbie sąsiedzkiej, samorządowej, społecznej czy związkowej, też czerpiąc z doświadczeń ukształtowanych w Duszpasterstwie Akademickim pragnę realizować dewizę: „służba i Dekalog”. To nie jest łatwe w praktyce, ale Jan Paweł II uczył: *musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali*. Więc staram się wymagać od siebie i najlepiej jak potrafię kierować założonym w 1997 roku *Głosem Ostrej Bramy* pismem parafialnym, dobrze służyć społeczności osiedla w Radzie Dzielnicy III, ciesząc się że apogeum mojej służby gniazdu rodzinnemu – Lanckoronie stał się tekst śpiewany przez Skaldów „Lanckoroński Anioł”. Dużo jest w moich literackich usiłowaniach poetyckich wątków religijnych. A w pracy wychowawczej z młodzieżą nie kryję że jestem wierzący. Na Politechnice już po raz kolejny poprowadziłem w tym roku – wymyślony przeze mnie zaraz po śmierci Papieża – pierwszomajowy IX Spacer Górski Szlakiem Jana Pawła II tym razem do Niegowicy, Księżówki i na Kalatówki. Wcześniejsze odbywały się a to na Groń Jana Pawła II, a to na Dróżki Kalwaryjskie, a to na Wiktorówki, do Doliny Chochołowskiej, w intencji beatyfikacji. Siódmy spacer był też 1 maja... do Rzymu – na Beatyfikację. Teraz na kolejnych spacerach modlimy się o kanonizację Jana Pawła Wielkiego. Zwykle jest nas pięćdziesiąt parę osób ale do Lewoczy wybrały się aż dwa autobusy.

Staram się realizować to swoje zadanie: „służba i Dekalog”. Nie partie, nie wspólnoty interesów tylko „służba i Dekalog”. Bogu dziękuję za moich ukochanych, bogobojnych śp. Rodziców i za takich przewodników duchowych, jak Ojciec Taff i Ojciec Sermak; niech Pan Bóg da im wiele sił na ich pijarskich i jezuickich ścieżkach ku zbawieniu, a Młody WAJ i Duszpasterstwo Akademickie Pijarów niech rozkwitają dobrem.

Jacek Wojs

## Święcenia prezbiteratu i diakonatu – 25 maja 2013 r.



25 maja 2013 r., zostanie na zawsze zapamiętany przez trzech pijarów, którzy w tym dniu otrzymali sakrament kapłaństwa, a są to: Dawid Borkowski, Waldemar Klajst i Przemysław Belcy, oraz dwóch kolejnych którzy przyjęli święcenia diakonatu: Andrzej Lisiak i Radosław Boboń. Uroczystość odbyła się w naszej parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie, a przewodniczył jej i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. bp Antoni Długosz, biskup pomocniczy Archidiecezji Częstochowskiej.

Po mszy świętej wszyscy goście wyświęconych współbraci zostali po staropolsku ugoszczeni w pomieszczeniach parafii, gdzie panowała radosna atmosfera. Jak we wszystkich

seminariach rozpoczyna się teraz okres Mszy świętych prymicyjnych, który jest czasem świętowania, ale przede wszystkim, jest momentem wielkiego działania Łaski Bożej. Już następnego dnia odbyły się prymicję w kościele pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny przy którym znajduje się seminarium. Neoprezbiterzy dziękowali parafianom za 6 lat modlitewnego wsparcia. Po Mszy św. odbyło się uroczyste błogosławieństwo prymicyjne poprzez nałożenie rąk przez neobrezbiterów na głowy wiernych.

Drogim naszym nowo wyświęconym Współbraciom, życzymy błogosławieństwa Bożego i opieki Najświętszej Maryi Panny.

Więcej na [www.seminarium.pijarzy.pl](http://www.seminarium.pijarzy.pl)



## Wolontariat Parafialny

„Człowiek jest wspaniałą istotą nie z powodu dóbr, które posiada, ale jego czynów. Nie ważne jest to co się ma, ale czym się dzieli z innymi”

*Jan Paweł II*

Na terenie naszej Parafii od kilku lat działa Wolontariat Parafialny.

Wolontariat to dobrowolne i nieodpłatne działania, świadczone na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinne i koleżeńskie. Ta definicja oznacza, że wolontariuszem może być każdy, bez względu na zajęcia, płeć, narodowość czy wiek. Liczy się tylko chęć zrobienia czegoś dobrego i pożytecznego, chęć bycia potrzebnym.

Wolontariusze pomagają osobom bądź rodzinom, które z jakichś względów tej pomocy potrzebują. Często są to osoby samotne, które otrzymują pomoc specjalistyczną, ale brakuje im zwykłego kontaktu z drugą osobą – rozmowy. Chodzi również o pomoc w załatwianiu niektórych spraw urzędowych, opłat pocztowych czy drobnych zakupach.

Wolontariat to szansa, aby:

- zdobyć nowe doświadczenie,
- mieć satysfakcję z własnej pracy,
- mieć poczucie bycia częścią ważnego dzieła,
- mieć bezpośredni kontakt z potrzebującymi,
- wykorzystać swoje umiejętności w praktyce i zdobyć nowe,
- poznać swoje mocne i słabe strony,
- przeżyć przygodę życia.

Dla każdego wolontariusza to wyjątkowe i niezapomniane przeżycie i doświadczenie.

Praca wolontarystyczna jest także połączeniem formacji chrześcijańskiej z konkretnym zaangażowaniem.

Zachęcamy wszystkich, którzy chcieliby dołączyć do tego dzieła o kontakt z Proboszczem Parafii lub koordynatorem.

Pamiętaj, że wszystko jest możliwe,

jeśli tylko zechcesz! Wiele dobrych rzeczy może się zdarzyć! Wiele satysfakcji i zadowolenia osiągniesz pracując jako wolontariusz jeśli będziesz zmotywowany i pozytywnie nastawiony do tej formy aktywności.

Gorąco Cię do tego zachęcamy! Przyłącz się ! Naprawdę warto !

„Spałam i śniłam, że życie jest samą przyjemnością, obudziłam się i spostrzegłam, że życie jest służbą na rzecz innych. Służyłam i zobaczyłam, że służba jest przyjemnością.”

Matka Teresa z Kalkuty  
Beata Wróbel

## Wieczór z medytacją chrześcijańską

Krakowska Grupa Medytacji Chrześcijańskiej  
 The World Community for Christian Meditation  
 www.wccm.pl  
 zaprasza na  
**Wieczór z Medytacją Chrześcijańską**  
 Termin: 24 kwietnia (środa) 2013 r., godz. 19:00  
 Kościół pw. Matki Bożej Ostrobramskiej  
 ul. Meissnera 20, Kraków (Wieczysta-Ugorek)  
 Dojazd: tramwaj nr 4, 5, 9, 10, 52 • autobus nr 424, 124, 193  
 Główny honorowy: ks. bp Grzegorz Rys  
 Goście: o. Włodzimierz Zatorski OSB • PODPREZOR OPACZKA W TYŃCU Otworzyć serce  
 Maksymilian Kapalski • OBLAT WCCM Postać i przesłanie o. Johna Maina OSB  
 Wojtek Karczmazyk • OBLAT WCCM Chryścijańscy nauczyciele medytacji  
 Wspólna medytacja  
 Odpowiedzi na pytania  
 Zakończenie: ks. bp Grzegorz Rys podsumowanie  
 Czas trwania spotkania: 90 - 120 minut  
 Kontakt do grupy medytacyjnej: medytacja@krakow@gmail.com

Spotkanie to odbyło się w naszej parafii 24 kwietnia z inicjatywy Krakowskiej Grupy Medytacyjnej. W czasie spotkania prelekcje wygłosili o. Włodzimierz Zatorski, z Tyńca oraz Maksymilian Kapalski i Wojciech Karczmazyk. Przesłanie do uczestniczących w spotkaniu skierował bp Grzegorz Rys.

## W Krakowie powstaje Centrum dla potrzebujących

**Od lipca 2011 roku nieprzerwanie trwają prace przy budowie drugiej części Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio dla osób potrzebujących. Patrząc z wielką nadzieją na ten okres przed nami, wierząc, że to dzieło będzie się dalej rozwijać na chwałę Bożą i pożytek ludzi – mówi o. Henryk Cisowski OFM Cap, dyrektor Dzieła Pomocy św. Ojca Pio.**

Dzieło Pomocy św. Ojca Pio powstało z inicjatywy Braci Mniejszych Kapucynów jako wyraz franciszkańskiej wrażliwości wobec ubogich, którzy od zawsze szukali pomocy u krakowskich kapucynów. Główną misją Dzieła jest wsparcie najbardziej potrzebujących, w szczególności osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością.

W tym celu, już od samego początku swojego istnienia, bo w 2004 roku pojawiły się pierwsze plany stworzenia Centrum – jako miejsca nie tylko pomocy doraźnej, ale przede wszystkim jako rzeczywistości, która stwarza możliwości wspólnego zmierzania się ze złożonymi problemami różnorodnej natury, których skutkiem jest dramatyczna sytuacja życiowa osób. Tylko bowiem kompleksowa pomoc stwarza realne szanse na przezwyciężenie sytuacji bezradności, usamodzielnienie się i powrót do społeczeństwa.

Docelowo Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio będą tworzyć dwa, wzajemnie uzupełniające się obiekty. Pierwszy, przy ul. Loretańskiej 11, już działa. Od 23 września 2010 roku w ramach Punktu Konsultacyjnego i Poradni Psychiatryczno-Psychologicznej świadczona jest w nim pomoc socjalna, prawna, zawodowa, a także psychologiczna i duchowa. Drugi obiekt powstaje przy ul. Smoleńsk 4. Budynek przy ul. Smoleńsk będzie zarówno miejscem pomocy doraźnej (zmodernizowana jadalnia, łaźnia, samoobsługowa pralnia, ambu-

latorium medyczne) jak i aktywizacji zawodowej (sala komputerowa, sale do prowadzenia szkoleń czy warsztatów) oraz różnego rodzaju grup wsparcia (AA, AN). Dzięki powstaniu łaźni i pralni samoobsługowej osoby bezdomne i ubogie będą mogły zaspokoić choćby najbardziej podstawowe potrzeby, gdy chodzi o higienę osobistą. W ambulatorium osobom bezdomnym będzie udzielana min. pomoc dermatologiczna, stomatologiczna, ginekologiczna. Będą także działać gabinety z zapleczem diagnostycznym z możliwością wykonania badania USG czy EKG.

Pragniemy, aby działalność Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio była realizowana we współpracy z wszystkimi instytucjami i organizacjami działającymi na polu pomocy najbardziej potrzebującym jako dopełnienie czy rozszerzenie zakresu działań pomocowych. Zarówno bowiem pomoc doraźna jak i terapia, reedukacja, pomoc psychologiczna, systematyczne wsparcie w uzyskaniu mieszkania i zatrudnienia to narzędzia pozwalające na rzeczywistą zmianę sytuacji osób bezdomnych.

Otwarcie obiektu przy ul. Smoleńsk planowane jest we wrześniu 2013 roku.

**Dzieło Pomocy św. Ojca Pio**  
**Ul. Loretańska 11, 31-114 Kraków**  
**Tel. (12) 433 51 70**  
**www.dzielopomocy.pl**

Składamy serdeczne podziękowania dla o. proboszcza Andrzeja Tupka oraz p. Konrada Linkiewicza z firmy budowlanej, a także wszystkim parafianom – darczyńcom i każdemu z osobna za pomoc i dobre słowo.

Życzymy dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego oraz opieki Matki Bożej na każdy dzień. Serdeczne Bóg zapłać.

Rodzina poszkodowana  
w pożarze mieszkania przy ul. Ugorek

Pismo parafii Matki Bożej Ostrobramskiej. Opiekun kościelny – o. Andrzej Tupek SP, redaktor nac. – Jacek Wojs. Adres Redakcji: ul. Meissnera 20, 31-457 Kraków, e-mail: parafia@ostrobramska.net, http://www.wieczysta.pijarzy.pl lub http://wieczysta.katolicki.eu/. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów. Skład komputerowy – Paweł Kremer.



# Bierzmowanie



# 2013